

## Jak wspierać rozwój zielonych technologii w UE?



JACEK TRUSZCZYŃSKI

Zastępca Szefa Działu ds. Zielonej Gospodarki i Gospodarki o Obiegu Zamkniętym, Komisja Europejska

W polityce klimatycznej i energetycznej Unii Europejskiej palącą kwestią jest obecnie problem dostaw technologii niskoemisyjnych. Do tej pory UE wspierała ich produkcję, w ograniczonym zakresie i mniejszym stopniu, niż robią to obecnie Stany Zjednoczone, sukcesywnie realizujące własny system zachęt. Drugie światowe mocarstwo – Chiny – stało się z kolei ich kluczowym importerem na rynek europejski, skutecznie hamując rozwój zielonych technologii na terenie Wspólnoty. Jak odnaleźć się w tej globalnej rywalizacji przemysłowej? Jakie są atuty zielonej polityki przemysłowej zjednoczonej Europy? Na jakich filarach powinna być zbudowana europejska polityka wspomaganie produkcji technologii niskoemisyjnych? Czy postulowane rozwiązania przyniosą upragnioną transformację w systemie energetycznym?

Kwestia łańcucha dostaw technologii niskoemisyjnych nigdy dotąd nie zajmowała tak ważnego miejsca w europejskiej polityce energetycznej i klimatycznej. Jakże są tego przyczyny? Po pierwsze, zakłócenia w globalnych łańcuchach dostaw w okresie pandemii uświadomiły nam, jak bardzo mogą one wpłynąć na naszą gospodarkę, zwłaszcza w tych sektorach, które uznajemy za strategiczne, jak farmaceutyka czy energetyka. Po drugie, nagłe przerwanie dostaw gazu w wyniku ataku Rosji na Ukrainę uświadomiło nam, jak ogromne ryzyko wiąże się ze zbyt dużą zależnością od jednego dostawcy. A ta zależność jest znaczna nie tylko w przypadku paliw kopalnych, ale również technologii, które będą stanowiły trzon przyszłej gospodarki niskoemisyjnej. Przypadek paneli fotowoltaicznych, których ponad 90% UE importuje z Chin, to tylko jeden z wielu przykładów. Europejski sektor wiatrowy, gdzie wciąż mamy liderów na poziomie globalnym, niemal całkowicie zależy od chińskich dostaw pewnych kluczowych komponentów, takich jak np. trwałe magnesy. To samo można powiedzieć o sektorze akumulatorów. Przez pięć ostatnich lat Unii udało się przyciągnąć inwestycje w ponad 25 gigafabrykach tych akumulatorów. Większość z nich produkuje jednak końcowe produkty i zależy niemal całkowicie od chińskich dostawców komponentów, takich jak katody.

Trzecim impulsem było ustanowienie latem zeszłego roku przez USA ambitnego systemu wsparcia producentów technologii niskoemisyjnych w ramach tzw. *Inflation Reduction Act* (IRA). Około 380 mld dolarów, które zostały zabudżetowane na te cele przez Kongres, są mniejszą sumą od środków, jakie na transformację energetyczną przeznaczają UE i jej członkowie. W UE jednak wsparcie publiczne jest niemal całkowicie skupione na dotowaniu instalacji technologii energetycznych (czy to poprzez taryfy gwarantowane dla energii pochodzącej z OZE, czy też europejskie i krajowe programy wsparcia dekarbonizacji przemysłu ciężkiego), a nie na finansowaniu ich produkcji. Wspieranie produkcji jest generalnie zakazane przez europejskie reguły dot. pomocy publicznej ze względu na zakłócenia rynku wspólnego, do których taka pomoc mogłaby doprowadzić.

Wreszcie, UE, Stany Zjednoczone oraz Chiny konkurują o korzyści ekonomiczne związane z tym niezwykle dynamicznym rynkiem, którego wartość ma wedle Międzynarodowej Agencji Energetycznej potroić się do 2030 roku, osiągając 600 miliardów euro rocznie.

“ **W UE wsparcie publiczne jest niemal całkowicie skupione na dotowaniu instalacji technologii energetycznych, a nie na finansowaniu ich produkcji. Wspieranie produkcji jest generalnie zakazane przez europejskie reguły dot. pomocy publicznej ze względu na zakłócenia rynku wspólnego, do których taka pomoc mogłaby doprowadzić.**

W odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych, w UE środki przekazywane są również beneficjentom poprzez prawdziwą mozaikę europejskich, krajowych i regionalnych programów wsparcia, co jest często mało czytelne dla podmiotów prywatnych. Na tym tle, system niezwykle hojnych i prostych odpisów podatkowych w ramach IRA może stanowić dla producentów akumulatorów, paneli fotowoltaicznych, turbin wiatrowych czy elektrolizerów niezwykle atrakcyjną ofertę.

W kontekście globalnej rywalizacji przemysłowej, pomiędzy efektem skali i niskim kosztem produkcji w Chinach i amerykańskim systemem zachęt, UE rozwija nowe podejście do zielonej polityki przemysłowej, dokonując korekty obecnych instrumentów i budując na swoich atutach.

Te atuty to między innymi dobrze rozwinięta branża R&D technologii niskoemisyjnych. Mimo rosnącego skokowo udziału Chin i Korei Południowej, udział firm europejskich w patentach tych technologii stanowi ponad 25%. Musimy jednak w większym stopniu niż obecnie przekuwać wynalazki w sukcesy komercyjne. Kolejną przewagą to rynek 450 milionów konsumentów o relatywnie wysokim wyczuleniu na kwestie środowiskowe. Firmom europejskim często trudno konkurować z azjatyckimi korporacjami w sytuacji, kiedy konkurencja ta opiera się wyłącznie

o cenę. Kiedy damy konsumentom, w tym publicznym, narzędzia do porównywania produktów także na innych płaszczyznach, przede wszystkim środowiskowej (ślad węglowy, *design for recycling*), znacząco poszerzymy pole konkurencji między tymi firmami. Ten wewnętrzny popyt na technologie niskoemisyjne już teraz wspierany jest przez stabilne europejskie ramy prawne Zielonego Ładu.

“ W kontekście globalnej rywalizacji przemysłowej, pomiędzy efektem skali i niskim kosztem produkcji w Chinach i amerykańskim systemem zachęt, UE rozwija nowe podejście do zielonej polityki przemysłowej, dokonując korekty obecnych instrumentów i budując na swoich atutach.

Jak zatem powinna wyglądać europejska polityka wspomagania produkcji technologii niskoemisyjnych? W lutym br. Komisja Europejska zaproponowała oparcie jej na czterech filarach.

1. Przewidywalne i uproszczone otoczenie regulacyjne. Obecnie negocjowane przez Radę i Parlament Europejski są dwa kluczowe akty prawne — *Net-Zero Industry Act* oraz *Critical Raw Materials Act*. Mają one na celu wsparcie europejskiej produkcji technologii niskoemisyjnych i surowców przez nie zużywanych, takich jak metale ziem rzadkich. W ramach tych dokumentów, KE zaproponowała między innymi uproszczenie procedur wydawania pozwoleń na budowę i zobowiązanie władz publicznych do brania pod uwagę w przetargach publicznych i innych systemach wsparcia (jak np. aukcje na zieloną energię) kryteriów nakierowanych na wzmocnienie łańcucha dostaw.
2. Szybszy dostęp do finansowania. Z jednej strony KE poluzowała tymczasowo zasady pomocy publicznej dla tego rodzaju inwestycji. Poziom dozwolonej pomocy publicznej może zależeć od skali pomocy, która jest dostępna dla tego rodzaju inwestycji w krajach trzecich. Oczywiście stwarza to pewnego rodzaju ryzyko, ponieważ kraje UE nie mają porównywalnych zasobów fiskalnych. Dlatego też KE zaproponowała wzmocnienie wspólnotowych środków przeznaczanych na te cele, czy to w ramach Funduszy Innowacyjności, czy Instrumentów na rzecz Odbudowy i Zwiększenia Odporności (z którego będą finansowane Krajowe Plany Odbudowy).
3. Doskonalenie niezbędnych umiejętności. W obecnym kontekście makroekonomicznym, znalezienie wykwalifikowanych pracowników jest bolączką w wielu branżach. Tu jednak wyzwanie jest podwójne, jako że celem jest znaczna rozbudowa produkcji. Dlatego KE zaproponowała stworzenie akademii przemysłu neutralnego emisyjnie w celu wprowadzenia programów podnoszenia i zmiany kwalifikacji w strategicznych sektorach przemysłu. Proponuje również ułatwienie wzajemnego uznawania przez kraje UE kwalifikacji zawodowych w tych branżach.

4. Promowanie otwartego i uczciwego handlu. We współczesnych uwarunkowaniach, kiedy nawet Stany Zjednoczone, również w tych sektorach, coraz częściej stosują różnego rodzaju bariery handlowe, pojawiają się głosy, że UE także powinna odejść od rygorystycznego przestrzegania zasad WTO. To nie leżałoby ani w naszym strategicznym, ani ekonomicznym interesie, biorąc pod uwagę silne zintegrowanie gospodarki UE z gospodarką światową. KE zapowiedziała jednak, że będzie bardzo rygorystycznie bronić jednolitego rynku przed nieuczciwymi praktykami handlowymi, czego przykładem jest rozpoczęte w tym miesiącu dochodzenie w sprawie subsydiowanych samochodów z Chin.

“ **Europejska polityka wspomagania produkcji technologii niskoemisyjnych powinna oprzeć się na czterech filarach: przewidywalnym i uproszczonym otoczeniu regulacyjnym, szybszym dostępie do finansowania, doskonaleniu niezbędnych kwalifikacji zawodowych oraz promowaniu otwartego i uczciwego handlu.**

Sukces Europejskiego Zielonego Ładu w dużej mierze będzie zależał od naszej zdolności do budowania konkurencyjnego ekosystemu producentów technologii niskoemisyjnych. Ostatni z przedstawionych filarów wzmocni bowiem odporność przyszłego systemu energetycznego. Można się spodziewać, że przekucie transformacji energetycznej na sukces ekonomiczny zwiększy poparcie społeczne dla tej transformacji. Polska natomiast, gdzie już teraz obecna jest znaczna produkcja turbin wiatrowych, paneli fotowoltaicznych, akumulatorów i pomp ciepła, powinna odgrywać pierwszoplanową rolę w budowaniu i wdrażaniu nowej, zielonej polityki przemysłowej.

# O autorze



## JACEK TRUSZCZYŃSKI

Zastępca Szefa Działu ds. Zielonej Gospodarki i Gospodarki o Obiegu Zamkniętym, Komisja Europejska

Zastępca Szefa Działu ds. Zielonej Gospodarki i Gospodarki o Obiegu Zamkniętym w Dyrekcji Generalnej Rynku Wewnętrznego w Komisji Europejskiej. Specjalizuje się w polityce energetycznej i programach wsparcia inwestycji, którymi zajmował się m.in. w Dyrekcjach Generalnych ds. Energii (ENER) i ds. Ekonomicznych i Finansowych (ECFIN). Jest absolwentem Instytutu Socjologii UW oraz Kolegium Europejskiego w Natolinie.

### Partnerzy „PPG”

